

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- Homilia na zakończenie roku akademickiego w WSD w Kielcach

Kielce, Kościół seminaryjny św. Trójcy, 30 czerwca 2018 r.

1. Czcigodny Księżu Rektorze, Czcigodni Księża Profesorowie i Wychowawcy, Drodzy Bracia Diakoni i Klerycy. W murach tej pięknie odnowionej świątyni dedykowanej Trójcy Świętej przemodlonej przez pokolenia kleryków, kapłanów i wiernych dziękujemy Panu Bogu za kończący się 290 rok formacji w naszym kieleckim Wyższym Seminarium Duchownym. Wraz z Maryją, Matką Jezusa Bożego Syna, chcemy wyśpiewać pełną wdzięczności pieśń *Magnificat* za wielkie rzeczy, jakie Pan nam uczynił w zadanym nam darze czasu ostatniego roku akademickiego.

Jesteśmy w stanie niemalże precyzyjnie wyliczyć wszystkie osiągnięcia natury intelektualnej oraz duszpasterskiej: przeprowadzone wykłady, seminaria i ćwiczenia, zorganizowane konferencje naukowe, sympozja, napisane prace magisterskie, opublikowane artykuły, przeczytane książki, zdobyte tytuły naukowe czy wyjazdy na dni seminaryjne do parafii. Ta lista z pewnością jest niekompletna i dobrze, że jest znacznie bogatsza i że w tym czasie tak wiele się wydarzyło. Jednak czymś niewidzialnym dla oczu i nieuchwytnym w ludzkiej ocenie pozostaje praca duchowa, modlitwa osobista i wspólnotowa, wewnętrzne zmagania w naszych kapłańskich i kleryckich duszach czy troska i wierność powołaniu.

2. To ludzkie serce i jego wnętrze zawsze jest najważniejszym placem boju, i tak jest również w naszym życiu. Nieporządek i niebezpieczeństwo, a nawet wizja zagłady, jakie przedstawia nam pierwsze czytanie z księgi Lamentacji, pojawiające się w narodzie izraelskim, to owoc odejścia od Bożego prawa, wzgarda dla nauki proroków i więcej, niewierność misji prorockiej (por. Lm 2,2-19). Bóg jednak zawsze daje szansę i pozwala człowiekowi na powrót, otwiera dla niego swoje serce pełne miłosierdzia, stąd te słowa pełne nadziei:

„wylewaj swe serce jak wodę przed obliczem Pana, wznos do Niego swe ręce”. Zaufać Bogu w chwilach życiowych doświadczeń - jak setnik - to znakomity przykład dojrzałości wiary, chociaż rzymski legionista szukał zaledwie pomocy, aby jego sługa był zdrowy. Urzekający dialog z dzisiejszej Ewangelii jest tak wiele mówiący i jakże owocny dla proszącego o łaskę zdrowia dla swojego sługi: „Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś” (Mt 8,5-17).

Zapewne Jezusowa pochwała wiary rzymskiego setnika nie wzbudziła wiele entuzjazmu w sercach świadków tego wydarzenia, bowiem bywa, że niechętnie przyjmowane są pochwały skierowane pod adresem innych osób.

3. Taki już jest nasz ludzki świat, ale jak pisze Ojciec Święty Franciszek w adhortacji „Gaudete et exultate”, dzisiaj szczególnie potrzebna jest nam postawa rozeznawania, ponieważ moce zła skłaniają nas do tego, aby się nie zmieniać i pozostawić rzeczy takimi, jakimi są wokół nas i w nas samych (por. GE 166-168).

Pan Jezus nasz Boski Mistrz uczy nas nowego ewangelicznego porządku w miłości i prawdzie, nadziei i przebaczeniu. On ochoczo uzdrawia człowieka na ciele i duszy i obficie daje łaskę, a Duch Święty owocnie działa tam, gdzie dla Niego wspaniałomyślnie są otwarte serca. Nie tylko w Seminarium, ale wszędzie poza nim, kandydat do kapłaństwa – jak i jego profesorowie i wychowawcy – mają upodabniać się do Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata (por. PDV 12).

Takiej postawy uczy nas Maryja „pełna łaski” zawsze wierna, od początku aż do końca. Wraz z Maryją pozostajmy więc w Jej szkole, aby uczyć się Jezusa. Bowiem przebywanie z Mistrzem, słuchanie Go, uczenie się od Niego jest niezbędne, aby rozgrzać dla Niego swoje serce i aby On naszym świadectwem i słowami rozpałał serca innych (por. GE 150-151).

Jak podkreślał Ojciec Święty Benedykt XVI, Kościół zawsze był zdania, że teologii nie można studiować jako kierunku zawodowego tak samo jak

pozostałych przedmiotów. Wtedy bowiem potraktujemy słowo Boże, jakby należało do nas samych, a tak nie jest (por. J. Ratzinger, *Głosiciele słowa i służy waszej radości*, s. 419). Ma ono służyć zbawczej misji Kościoła, który jest posłany do świata z zadaniem głoszenia Dobrej Nowiny.

Jak ufam, może nie bez trudu, ale zadanie tegorocznej formacji duchowej, intelektualnej i ludzkiej zostało zrealizowane. Ten dom, jakim jest WSD, nie ma innego ważniejszego zadania jak przygotowanie do posługi ewangelizacyjnej we współczesnym świecie. Do tej wymagającej misji Jezus obecny w Kościele kieleckim potrzebuje świętych profesorów i wychowawców, takiego zarządu i takich kapłanów, którzy opuszczą te dostojne mury. Amen.